

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

ZDOBYCIE BRZEŚCIA LITEWSKIEGO

Warszawa, 21 sierpnia (Telefonem od naszego korespondenta).

W kołach rządowych otrzymano wczoraj wieczorem wiadomość, że zwycięskie wojska polskie zdobyły Brześć Litewski.

Warszawa w dniach walki o zwycięstwo

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 19 sierpnia.

Powiedział ktoś tymi dniami, że ludność Warszawy spełnia swój obowiązek względem wojska tem, że zachowuje spokój ducha. Autor miał na myśli skupienie Warszawy i godne na ogół zachowanie się stolicy.

Poruszyłem kwestję drażliwą. Nastroj stolicy? Toć wiadomo, że każdy z nas ocenia ten nastrój subiektywnie, zależnie od własnego usposobienia. W ostatnich jednak dniach do kryterium nie było już jedynie miarodajnym, Duch bojowy i bliski front zrobiły swoje. Toteż w miarę zbliżania się bolszewików ku stolicy, nastrój zapanał jednolity. Nie jest frazesem, że Warszawa robi teraz wrażenie zbrojowni. Tak jest w istocie.

Ale dodajmy: zbrojowni, której dowództwo jest pewne zwycięstwa. I to trzeba dodać: Wiedzano powszechnie w stolicy, że bolszewik w jej mury nie wkroczy. Widać to było na każdym kroku. Pamiętam: Ulicami Warszawy przeciągały gromadki włościan, które ratowały się ucieczką z pod Radzymina, atakowanego przez bolszewików. Jak zawsze w tych wypadkach, chłopcy byli wystraszeni. Niedziw: Bolszewicy zabrali im cały niemal dobytek. Ale pierwsza lepsza stróżka Warszawska kpila z tych jak nazywano — «Strachajłów». Warszawa nie wierzyła, że bolszewicy przyjdą.

Na czym się ta pewność opierała, skorośmy się wciąż cofali?

Prostu na tem, że wojsko stolicy nie da, że dopuściwszy bolszewików blisko pod stolicę — zada im klęskę.

Wygląd zewnętrzny stolicy odpowiadał też temu nastrojowi. A więc: ciągle przemarsze wojsk ku frontowi. Warszawa z dumą przyglądała się tym maszerującym oddziałom, obrzucając je kwieciami. A już każdy kawalerzysta był obowiązkowo obdarzony kwieciami. Po obu stronach ulicy po chodnikach tłumy niezliczone. I tak godzinami wystawano, przypatrując się dziarskiej postawie wojsk. Wzorowe umundurowanie, zapał bojowy u żołnierza — oto między innymi źródło pewności, że wroga nie dopuści się do stolicy.

Ale jeszcze innym łożyskiem płynęła ta pewność. Stanowisko rządu było tu czynnikiem decydującym. Pamiętamy ten moment, gdy w Warszawie zaczęło być głośno o ewakuacji. Wróg był blisko, więc nie dziw, iż pomyślano o wysłaniu z Warszawy aktów państwowych. Ale płochliwa opinia zawczas wpadła w pewien stan zdenerwowania. Powstała panika. Rzucono się na pociągi. I wtedy to Pan Prezydent Ministrów Witos oświadczył stanowczo, że rząd stolicy nie opuści, a wojsko stolicy nie odda wrogowi. I chociaż archiwa były spakowane a zarządzenia ewakuacyjne wydane, rząd trwał na stanowisku. Nie tylko trwał, a funkcjonował prawie normalnie. Prezydent Witos powiedział, że stolicy bolszewikom nie odda. Powiedział to, a wierząc, że mocna wola wszystko przewyżczy, działał. Ten polski włościanin, którego powołanie na stanowisko kierownika rządu wywoływało początkowo w kołach zblazowanych uwagi lekceważące o „schamieniu” Polski, swoją stanowczością, odwagą i wielkim rozumem opanował sytuację. Gdy Premier Witos objął rządy, miał przed sobą zadania olbrzymie. Wziął się do pracy natychmiast, bez zwłoki, nie tracąc chwili. Jest niezmiordowany. Jest wszędzie, gdzie sytuacja krytyczna jego obecności wymaga. Indywidualność tego niepospolitego Premiera z pod strzechy włościańskiej, zaznaczyła się już dobitnie w ciągu krótkiego okresu jego rządów. To też w Warszawie i w całym państwie rośnie jego popularność. Umie przemówić do szarego obywatela słowami szczerymi, pełnymi troski o losy państwa. Trafia do rozumu i u czucia ludu warszawskiego słowem prostym, pozbawionem frazesów. Wie już Warszawa, że na czele rządu stoi człowiek twardy, ważący każde słowo i czyn. Toteż z coraz większym odnosi się zafiansem do tego sternika nawy państwowej.

Prasa stołeczna mówi teraz o «cudzie Wisły», przeprowadzając w ten sposób analogję między ówczesną

8-o klasowe Gimnazjum filologiczne męskie Ks. JANOWSKIEGO

w Piotrkowie

przyjmuje zapisy od 20-go b. m. Egzamina poprawcze odbędą się w dniach 24 i 25 sierpnia b. r. Rok szkolny rozpocznie się 26 b. m. nabożeństwem a egzamina wstępne 27, 28 i 30 b. m. Kancelarja czynną codziennie od 10—12 w południe w narożniku gmachu szkolnego vis a vis parku Ks. Poniatowskiego.

sytuacją Paryża a Warszawy. Tam zwyciężył Niemców genjusz militarnej elity inteligencji Francji, u nas zaś nastroj stanowczy zwrot z chwilą, gdy żołnierz poczuł, że cały naród jest z nim, przy nim. Na nasze zwycięstwo złożył się entuzjazm społeczeństwa, wywołany odezwą Naczelnika Państwa i celową polityką rządu.

Józef Piłsudski, bojownik o Polskę demokratyczną, prowadzi wojska ku zwycięstwu.

Wincenty Witos, przywódca ludu włościańskiego, ku walce i wytrwaniu nawołuje lud i naród cały.

Ocknęliśmy się z odrętwienia chwilowego. Idziemy naprzód. Zwycięstwo — będzie nasze!

Zerwanie rokowań w Mińsku?

SZTOKHOLM (PAT)

Prawda Sowiecka donosi, że wskutek zwycięstw polskich, obrady pokojowe w Mińsku Litewskim zostały odroczone, a nawet wogóle zerwane.

Organ bolszewicki pisze dalej, że delegaci polscy nie godzą się bezwarunkowo na rozbrojenie i na wspólną granicę Niemiec z Rosją, kosztem Polski.

WARSZAWA (Telefonem)

Rząd Polski nie otrzymał żadnej wiadomości z Mińska, dotyczącej przebiegu rokowań naszej delegacji z delegacją Sowieców i nie można sprawdzić, czy wiadomość o odroczeniu względnie, zerwaniu rokowań w Mińsku odpowiada prawdzie.

Bolszewicy opuszczają polski korytarz

Warszawa. (Telefonem). Wedle informacji, otrzymanych tu ze źródeł niemieckich z Prus Wschodnich, wojska rosyjskie opuszczają pospiesznie polski korytarz, łączący Polskę z Gdańskiem i morzem Bałtyckiem.

Z tamtej strony frontu

„Ukraina” stanisławowska donosi: Specjalnie upoważnionym dla spraw cywilnych Galicji jest Michał Kozoris (galicjan, doktor praw, młody pisarz z tytułem: główny komisarz przy wojenrewkomie Galicji).

W Buczaczu. Do Buczacza przybyła „Główna galic. nad zwyczajna komisya” i rozkwaterowała się na pocztę. Tablica orientacyjna czerezwyczajki na, pisana jest we wszystkich językach b. Austrii.

Z Borszczowa. Do Borszczowa przybył galic. komitet wojenno-rewolucyjny, na czele którego stoi Hołowkin, b. baron. Jest to najwyższa i z największymi pełnomocnictwami organizacja dla Galicji.

Z Husiatyna. W Husiatynie ogłoszono mobilizację. Po wsiach jeżdżą agitatorzy z brygady galicyjskiej stojącej na froncie pod Brodami.

Z Czortkowa. Władzę bolszewicką objął tutaj miejscowy komitet rewolucyjny, w skład którego wchodzi dwaj Ukraińcy i jeden żyd. Na czele komitetu stoi wieśniak z Chersonu. Towarzystwa polskie zamknięto. Urzęduje tylko „Agitacyjny—komunistyczny punkt”. Rząd stara się wszelkimi siłami zjednać sobie włościan. W sali Narodnego Domu umieszczona jest „Komisja” (komunistyczne grupy po sotniach, które są moralną pomocą komisarzy), która urządziła szereg wieców. Podczas jednego wiecu zebrani zaśpiewali „Szczę na wmerła Ukraina”, lecz komisarz zabronił, obiecując nauczyć ich śpiewać „Internacjonal ukraiński”.

Lekarz Kapitan W. P.

D-r Wiktor Borysiewicz

Choroby oczowe, wewnętrzne, chirurgia i położnictwo. — Przyjmuje od godz. 2—4 ul. Tomickiego 1. 20 I piętro.

KRONIKA

Z miasta

— **Zamknięcie Komisji Szacunkowych.** Dnia 15 b. m. Komisja Szacunkowa miejscowa zamknęła swoje czynności. Wszystkie akta wraz z dokumentami i książkami zostaną przesłane do Łodzi i wręczone tam p. Błaszczukowi z Komisji Likwidacyjnej. Urzędnicy Komisji zostali zwolnieni z tem, że ci, którzy przesłużyli 3 miesiące, otrzymają miesięczne wynagrodzenie jako odszkodowanie. Ci, zaś, co dłużej służyli, dwumiesięczną. Prezesi i wiceprezesi otrzymali podziękowanie za gorliwą pracę około zorganizowania Komisji i pracy w nich, zaś odszkodowania żadnego nie otrzymują, gdyż byli uważani jako delegowani z innych stanowisk.

— **„Brygada Seminaryjna“.** Pod znakiem Czerwonego Krzyża a kierownictwem nauczycielki Z. Pfanowny utworzyły seminarzystki brygadę, zajmującą się przygotowaniem i rozdawnictwem posiłków dodatkowych w szpitalu gimnazjalnym. Drugą część zajęta znów w szwalni pod nadzorem p. Reuttówny pracuje nad przyspasabianiem i naprawianiem bielizny żołnierskiej.

— **Potrzeba sanitarjuszek.** Szpital, gdzie mieściło się gimnazjum ks. Janowskiego, potrzebuje sanitarjuszek. O ileby zgłosiły się wykwalifikowane to otrzymają wynagrodzenie. Zgłaszające się kandydatki powinny nie tylko świecić swoją obecnością w szpitalach, ale z poświęceniem pełnić istotnie służbę samarytańską. Zgłaszać się wprost do szpitala, albo do p. mec. Skoczyńskiej ul. Sienkiewicza 6.

— **O zwrot list plebiscytowych.** Komitet plebiscytowy zwraca się do wszystkich tych osób i instytucji, które pobrały listy składkowe na akcję plebiscytową, z prośbą o zwrot tych list na ręce skarbnika Komitetu p. Grabowskiego przy ul. Kaliskiej (sklep galanteryjny).

«Przodkowie twoi krwią zapisali
W przeszłości swej czerwonych tyle kart,
A w tobie dla mnie serce się nie pali.
Wstań! Bądź ojców swoich wart!»

L. Rydel.

Niech czyn nasz da świadectwo,
iż godniśmy miana synów i wnuków tych,
co dla Ojczyzny krew swą przelewali.

Brońmy Ojczyzny!

Stańmy w szeregu tych, co grosz swój noszą na

Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski.

Kto umożliwił bolszewikom dostęp pod Warszawę?

Jedną z moich prac, ogłoszoną drukiem w d. 15 sierpnia 1915 r. zakończyłem następującym ustępem: „Ten naród jest faktycznie silny, który tylko sam na siebie liczy i którego poszczególne obywatele poza osobistym interesem, również dobro ogółu mają na względzie. Orgja zaś egoizmu zatruwa źródło życia społecznego, a tem samem niszczy siłę i jedność narodową”.

Słowa te skreśliłem przed laty pięciu w chwili, gdy społeczeństwo znalazło się pod władzą okupantów, miał wszystkie swoje myśli i czyny pchnąć w kierunku, zmierzającym do wskrzeszenia Państwa Polskiego, miał wyrabiać w sobie przekonanie, iż prawdziwą niepodległość można utrwalić tylko własnymi siłami, przyszłe losy Polski złożyło w ręce innych narodów, innych sił moralnych i fizycznych, które Polskę wywalczą nam miały.

Sprawa niepodległej Polski o tyle nas interesowała, o ile rozchodziło się o to, jak będzie dla nas dogodniej, czy jeżeli niepodległość wywalczą dla nas państwa koalicji, czy też państwa centralne.

Garść tylko polskiej inteligencji traktowała sprawę niepodległości poważnie, walcząc o nią w formacjach legionowych wówczas, gdy pozostała reszta była bierną lub co gorsza, dla osobistych, egoistycznych celów, uprawiała interesy na wyzysku oparte.

Trąd egoizmu, skupiony narazie w kilku ludziach, w miarę przedłużania się wojny, zaczął przerzucać się na coraz to szersze masy, a że ludzie oddani egoizmowi łatwo poznają się między sobą, więc osobnicy ci działali tak, jak gdyby byli członkami jakiego wielkiego stowarzyszenia, najrzędniej zorganizowanego.

W czasie trwania okupacji bandy osobników trądem egoizmu dotknięte, w bezczelny sposób eksploatowały społeczeństwo, wymyślając co jakiś czas, coraz to inne, coraz to wstrętniejsze sposoby wyzysku, a na wszystkie odzewy patriotyzmu dawały zimną, spokojną odpowiedź: „O losach Polski myślą inne silniejsze od nas narody, dla których, w celu utrzymania europejskiej równowagi, niepodległa Polska jest niezbędną koniecznością”.

Toteż w chwili, gdy państwa koalicji ofiarowały nam rami niepodległej Polski, w ramach tych państw patriotycznego, dobrze zorganizowanego społeczeństwa, znalazły się z jednej strony grupy krótkowzrocznych egoistów, nie wspólnego z patriotyzmem nie mające, z drugiej, bierne, nieprzygotowane do niepodległego bytowania masy, niezdatne do uczynienia jakiegokolwiek aktu woli na zewnątrz, gdyż zupełnie materialnie i fizycznie wyczer-

pane przez tych, którzy łącznie z okupantami z krzywdy ludzkiej ciągnęli korzyści.

Nic więc dziwnego, iż wobec takiego stanu rzeczy, gdy rozpoczęła się wewnętrzna polska organizacja, miast racjonalnej budowy państwowości polskiej, widzieliśmy raczej roztrwanie resztek naszego majątku narodowego, niszczenie naszej kultury, etyki i moralności.

Bo na cóż patrzyły i co widziały z przerażenia szeroko otwarte oczy nasze w chwili, gdy zaczęliśmy budować dom własny dla siebie, dla dzieci naszych i dla dzieci naszych dzieci.

Otóż widziały, jak różni wojenni spekulanci, dobrawszy sobie do pomocy przedajnych urzędników, nie chcących zerwać z tradycją haniebnej pamięci biurokracji rosyjskiej i austriackiej, bezczelnie marnowali to, co nam wojna światowa dała.

Patrzyły na tajne gorzelnie, młyny, składy mąki amerykańskiej, cukru, herbaty, szmalcu.

Widziały, jak fala przekupstw i wyzysku rozlewała się coraz dalej, jak lekarz do czynności poborowych powołany, od wojska uwalniał za łapówki, a zwyrodniali osobnicy pod groźbą strajków wymuszali od skarbu podwyżki pensji i obfite deputaty.

Zamiast więc kłaść zdrowe fundamenty pod gmach państwowości polskiej, spekulowano na głodzie, na obronie Ojczyzny, na skarbie państwa.

Wojsko biło się bohatersko. Z najwyższym poświęceniem broniło granic Ojczyzny. Znosiło męcznie i bez szemrania wszystkie trudy i braki. A tutaj ludzie zamiast oddać żołnierzom ostatnią koszulę, oszukiwali i kradli.

Toteż, gdy pod naporem zachłanych bolszewików, zaczęły pękać rami, które w celu zabezpieczenia granic niepodległej Polski, żołnierz nasz silnie trzymał w swoim ręku, a hordy bolszewickie wstecz go odpychać zaczęły, w próżnię stoczył się ten szary bohater nasz, gdyż nie znalazł ani poparcia w sile, którą jedność narodowa stanowi, ani oparcia o mury gmachu, który państwowością się nazywa.

Bowiem jedność narodową, orgja egoizmu zniszczyła, a budowa gmachu państwowości polskiej dokonana nie została, gdyż gdy ten, czy ów mularz, pod fundamenty tej budowli parę cegieł położył, powoli rozkradali je paskarze, lichwiarze i przekupni urzędnicy, a za których to ostatnich niecenę postępków, polski stan urzędniczy rumieniem wstydu oblewać się musi.

A więc nie kto inny, tylko trądem egoizmu dotknięci osobnicy: lichwiarze, paskarze i łapownicy umożliwili bolszewikom dostęp pod Warszawę.

Zaprawdę, nader przykro jest pisać o brudach otwarcie, obnażać straszną ranę społeczną, demaskować obrzydliwą zarazę rosyjską, ale tylko zupełną jawnością przy pomocy opinii publicznej, łącznie z usiłowaniami władz rządowych możemy zwalczyć wroga wewnętrznego, który jest gorszy od zewnętrznego, bo mimo że bolszewików zwyciężymy, wróg wewnętrzny, ten czynnik rozkładowy, sprowadzi na nas jakieś inne nieszczęście, które spowoduje, że dzieci nasze i dzieci naszych dzieci wydziedziczone, bezdomne napełnią będą tę ziemię skargą i przekleństwem.

J. R.

Ofiary na pułk ochotniczy

Władysław Górniak 1000 marek na pułk Ochotniczy w Piotrkowie.

Właściciel zakładów drukarskich i litografii p. A. Pański złożył w Redakcji „Dziennika Narodowego” na pułk ochotniczy:

5 portfeli połowych oficerskich do planów,
2000 kart połowych,
1000 arkuszy papieru kancelaryjnego,
20 scyzoryków,
100 ołówków,
1 pudełko gum do wycierania.

c. d. n.

8-o klasowe Gimnazjum Żeńskie
H. TRZCIŃSKIEJ

w Piotrkowie.

Zapis uczenic dawnych i kandydatek od 20 sierpnia w godzinach 10—12 rano i 4—6 po poł. w lokalu szkoły plac Kościuszki 5.

— — — Egzamina od 26 sierpnia. — — —

DYREKCJE
SZKÓŁ ŚREDNICH PIOTRKOWSKICH

zawiadamiają osoby zainteresowane, że rok szkolny rozpocznie się dnia 26 sierpnia egzaminami dla nowowstępujących. Zapisy uczenic i uczniów Kancelarje Szkolne będą przyjmowały, począwszy od 20 sierpnia, przyczem do zapisu winni(e) zgłosić się wszyscy(tkie) uczniowie(ce), t. j. jak nowowstępujący(e), tak i byli(łe), którzy(re) pragną uczęszczać do szkoły, gdyż niezapisani(ne) mogą być narażeni(one) na brak miejsc.

Przy zapisie wymagana będzie opłata przynajmniej kwartalna zgóry.

Gimnazjum żeńskie H. Trzcńskiej (—) Trzcńska.

Gimnazjum żeńskie Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkoły Średniej (—) Izdebski.

Gimnazjum żeńskie Ks. Janowskiego (—) Karpiński.

Szkoła Handlowa (—) Słowikowski.

Świetne postępy naszej kontrofensywy

Osaczenie wojsk nieprzyjacielskich między Wisłą a granicą niemiecką.
Liczba jeńców wzrosła do 18,000. Bohaterska postawa ludności cywilnej.
Nowa klęska bolszewików pod Lwowem.

Warszawa, 21 sierpnia (Telef. od naszego korespondenta).

Sztab Generalny ogłasza pod datą 20 bm. wieczorem następujący komunikat:

Front północny.

Nasza kontrakeja na Pomorzu doprowadziła do odzyskania Brodnicy i Nowego Miasta. W walkach pod Brodnicą nieprzyjaciel stracił przeszło 400 zabitych. Przychwyconych na współdziałaniu z bolszewikami Niemców w liczbie 6 rozstrzelano.

W rejonie Płocka po wyparciu nieprzyjaciela z peryferji miasta, piechota nasza w pościgu za nim dotarła do linii Kruzewo — Szepowo, biorąc jeńców, oraz 9 karabinów maszynowych wraz z amunicją.

Przy obronie przyczółka Płockiego odznaczył się wybitnie dowódca major Mościński, oraz ludność cywilna, która z całym poświęceniem i bohaterstwem brała udział w walkach ulicznych, ponosząc znaczne straty. Po odwróceniu bolszewików stwierdzono zżecanie się nieprzyjaciela nad ludnością cywilną i jeńcami. Wśród ofiar barbarzyństwa bolszewickiego znajdują się 4 sanitariuszki.

W rejonie Ciechanowa wojska nasze odniosły szereg poważnych sukcesów, łamiąc ostatecznie zgrupowanego tam nieprzyjaciela. Miasto Ciechanów, które przed parudniami zmuszeni byliśmy opuścić, zostało ponownie odzyskane.

W związku z powyższymi sytuacją wojsk bolszewickich operujących na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, staje się coraz bardziej krytyczną. Oddziały naszej pierwszej armji ścigają nieprzyjaciela, wycofującego się w bezładzie w kierunku na Ostrów.

Front środkowy

Zwycięska ofensywa wojsk frontu środkowego rozwija się w dalszym ciągu świetnie. Dnia 19 bm. o godz. 22 oddziały III Dywizji Legionów wkroczyły do Brześcia Litewskiego. Wschodnie forty już zostały obsadzone.

W Drohiczynie wzięto do niewoli sztab XVII Dywizji nieprzyjacielskiej, oraz część sztabu i oddziałów XXVII Dywizji.

Wszystkie nasze Dowództwa z najwyższym uznaniem podkreślają wysoce obywatelskie i patriotyczne zachowanie się ludności cywilnej świeżo wyzwolonych terytoriów. Poszczególne wsie posiadają całe partje jeńców, walecząc skutecznie w razie napotkanego oporu.

Liczba jeńców wzrosła w ciągu dni ostatnich do 18000

W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze powstrzymują napór ustępującego aktywnie przeciwnika.

Front południowy

Na odcinku północnym tego frontu nieprzyjaciel ostrożnie posuwa się naprzód, dążąc do opanowania Bełżca.

Pod Lwowem wojska nasze, broniące miasta, ponownie zadały dotkliwą porażkę armji konnej Budiennego. W jednej szarży kawaleryjskiej pod Kulikowem oddziały pulk. Rummla zarabowały parę szwadronów nieprzyjacielskich. Również pod Pikulowicami zręcznym manewrem noenym zdolano otoczyć oddział Budiennego, zmuszając go do poddania się.

Na południowym skrzydle spokój. O przeprawę pod Mikołajowem na Dniestrze walka w toku.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.

— Z Państw. Seminarjum nauczycielskiego żeńsk. Dyrekcja ogłasza: Egzamin poprawcze odbędą się 30 i 31 bm. Wpisy na kursa I—IV oraz na kurs maturalny 1 i 2 września. Wpisy do szkoły ćwiczeń tylko do klas II — VI odbędą się 3 i 4 września. Dyrekcja czyni starania o uruchomienie narazie nauki na kursach nauczycielskich. Wpisy do I kl. wzorowej i nauka w szkole ćwiczeń może się rozpocząć dopiero po uzyskaniu miejsca na pomieszczenie całej szkoły (10 klas), nauka na kursach zacznie się 6 września.

Wyjaśnienie. W № 39 «Dziennika Narodowego» z dn: 12 sierpnia zamieszczony był list do Redakcji co do podatku szkolnego. Zaszły tam pomyłki drukowe, które dziś prostuje.

Na stronie odwrotnej Nakazu płatniczego Magistrat nie umieszczał «18 razy więcej» i za 1918/19 płaciłem nie 1000 mk. tylko 1000 kor. a za 1919/20 policzono mi 18 razy więcej czyli 18000 kor., które się równają 12,600 mk., a naznaczono mi 12,535 m. Z poważaniem K. Bartenbach.

— Szkoły średnie w Piotrkowie służą obecnie potrzebom chwili, obie państwowe i 2 prywatne zajęte na szpitale wojskowe, w jednej umie-

ścił swe biura powiatowy K. O. P., ostatnia wolna ma też być już zajęta. Najrychlej do życia powrócić powinno Seminarjum jako szkoła żeńska, a więc mająca komplet nauczycielski uczeń i jako szkoła zawodowa, mająca dostarczyć tyle pracownic oświatowych, na które oczekuje z utęsknieniem milionowa rzesza analfabetów, umysłów pragnących wiedzy.

Naczelnik Państwa — do Ludu Polskiego.

Widły, kosy i cepy niech padną na karki bolszewików.

Warszawa (telefonem)

Naczelnik Państwa wystosował następujące wezwanie do Ludu Polskiego: Ludu polski! Rząd bolszewicki pragnął zalać swem wojskiem nasz kraj. Zaślepiiony chwilowem powodzeniem, zwlekając z odpowiedzią na propozycje pokojowe polskie, parł na Warszawę, w złudnej nadziei zdobycia stolicy.

Nas, prawych gospodarzy na naszych ziemiach, chciał uczynić niewolnikami. Przeliczył się jednak rozuchwalony wróg! Wojska stojące

pod moim dowództwem, w piorunowym ataku pobiły nieprzyjaciela na południu i północy i odrzuciły go od Warszawy. Rozbite i odcięte bandy bolszewickie błąkają się jeszcze i kryją po lasach, grabiąc i rabując dobytek mieszkańców.

Ludu polski! Stań jak jeden mąż do walki z pierzchającym wrogiem! Za poległych w obronie Ojczyzny, za zniszczone zbiory, za zrabowane zagrody, niech karzące Twoje widły, kosy i cepy padną na karki bolszewików. Wszystkich najeźdźców odstawiajcie do władz cywilnych i wojskowych. Niech wróg w swojej ucieczce nie zagna ani chwili wytchnienia.

Józef Piłsudski

Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny.

Strajk generalny robotników pol. na G. Śląsku

Na znak protestu przeciw zbrojnym prowokacjom Niemiec.

SOSNOWIEC (Telefonem)

W odpowiedzi i na znak protestu przeciw zbrojnym prowokacjom niemieckim na Górnym Śląsku, proklamowany został strajk generalny robot-

ników polskich na całym terytorjum G. Śląska. Naprężenie trwa w dalszym ciągu. Niemcy grożą wyrzuceniem wojsk koalicyjnych z G. Śląska.

Zwycięstwa nasze przykrą niespodzianką dla Niemców

Berlin. (PAT). Zwycięska ofensywa polska stała się dla prasy niemieckiej tak przykrą niespodzianką, że trudno się jej z tem pogodzić. Dzienniki różnych odcieni wprawdzie starają się umniejszyć rozmiary i znaczenie naszej wielkiej akcji zwycięskiej, przyznają jednak, że zwycięstwa te będą miały rozstrzygający wpływ na dalszy bieg wypadków. Polska nie da już sobie podyktować warunków pokoju i rozejmu, ponieważ w jej ręku jest obecnie inicjatywa bojowa.

Tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. p.

Antoniego Grzeszczaka

a w szczególności Związkowi kolejowemu i orkiestrze kolejowej i wszystkim Kolegom składa stroskana rodzina serdeczne

«Bóg zapłać».

DRUKARNIA NARODOWA

dawniej Państwowa
PIOTRKÓW, BYKOWSKA L. 71.

WYKONUJE:

BROSZURKI, SPRAWOZDANIA, PODRĘCZNIKI
:: KI SZKOLNE i t. p. ::

CYRKULARZE, BLANKIETY, MEMORANDUM,
:: KOPERTY I INNE. ::

PLAKATY, AFISZE,
ULOTKI, PROGRAMY.

WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, KOOPERATYW, STOWARZYSZEŃ I BIUR. ::

Zamówienia wykonywane są szybko, starannie i po cenach możliwie przystępnych.

Gdzie leży Działdowo?

Z racji przemijającego na szczęście pobytu wojsk bolszewickich, w Działdowie, »Ilustrowany Kurjer Codzienny« w dopisku redakcyjnym do komunikatu naszego dowództwa z dn. 17 bm. wyjaśnia swym czytelnikom że Działdowo leży »na Mazurach, na terenach niemieckich Prus Wschodnich«.

Owe »wyjaśnienie« wprowadzając ce w błąd czytelników wspomnianego dziennika wyjaśnić należy w ten sposób, że Działdowo nie leży na terenie niemieckich Prus Wschodnich, gdyż zostało przyznane Polsce traktatem wersalskim. Władze polskie obsadziły je w swoim czasie, a Sejm uchwalił nawet poważną sumę na odbudowę kościoła ewangelickiego w Działdowie, zniszczonego przez wojska rosyjskie w r. 1914.

Nasi koledzy krakowscy nie obrażą się chyba na nas, gdy im wytkniemy, iż przy komentowaniu urzędowych doniesień naszego dowództwa posługują się mapami... przedwojennymi.

OFIARY

Adwokat Kon złożył mk. 500 (pięćset w Dowodztwie Garnizonu w Piotrkowie na Szpital Zwyczajny).

P. Włodzimierz Kański złożył w Administracji »Dziennika Narodowego 2 łyżki stołowe srebrne, papierosnicę srebrną na Skarb Narodowy i siodło męskie z podkładką, koc, 3 ładownice, 29 naboń karabinowych, lunetę wojskową na Ochotniczy Pułk Piotrkowski.

Pracownicy W-ku Drogowego st. Piotrków odstepu 16 Dystansu 3-go złożyli na rannego żołnierza 503 mk. 50 l.

Dla uczczenia nieskazitelnej pamięci zacnego Ojca s. p. Macieja Przedpełskiego, zmarłego w d. 9 VIII b. r. w Łękawie, na rannych żołnierzy do dyspozycji Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża składają Józefostwo Przedpełscy mk. 5000 i Zenonostwo Kobusiewiczowie mk. 1000.

p. Witold Świąciecki ofiarował mk. 100 na Czerwony Krzyż za uczynioną mu przysługę.

Komitet Obrony Narodowej w Lubartowie na Czerwony Krzyż zapłacił 3152 m. 60 l., 6 rb., i 70 hal.

Zamiast kwiatów na trumnie s. p. Heleny Nowickiej p. W. Tryjarska złożyła mk. 100 na Czerwony Krzyż.

Na bieliznę dla żołnierza polskiego złożono Mk. 400 zebrane między pracownikami Piotrkowskiego Oddziału P. K. K. P. w dniu imienia vice dyrektora p. Romana Peszezyńskiego, oraz ofiarowane przez niego na ten cel Marek 50.

p. Józef Grabowski ofiarował na Skarb Narodowy 1 rb. 55 kop. brelok i medal Tołstoja srebrny. Mk. 89 z poborów za m. Lipiec Mk. 89 50 l. z poborów za m. Sierpień. Razem 178 50 ten. Pracownicy Piotrkowskiego Oddziału P. K. K. P. na Biały Krzyż.

Związek czeladzi masarskiej w Piotrkowie złożył w Red. »Dziennika Narodowego« za pośrednictwem Kom. P. S. L. niesienia pomocy armji mk. 900 tytułem ofiary na rannych żołnierzy. Magistrat, komunikuje, że złożone przez właściciela kinematografu »Victoria« p. Władysława Figla w wydziale finansowym Magistratu 2785 mk., osiągnięte z przedstawienia w dn. 1 sierpnia r.b. zostały przekazane w dniu 11 sierpnia 1920 r. L. 23 Piotrkowskiemu Komitetowi Obywatelskiemu Obrony Państwa na rzecz żołnierza polskiego.

MILJARDY

zaoszczędzimy na kupnie drogich materji zagranicznych, odświeżając starą garderobę przez własnoręczne farbowanie znanymi ze swej dobroci barwnikami »KOLORYT« które można dostać w torebkach z łatwym sposobem użycia w aptekach, składach aptecznych, składach farb, mydlarniach, kooperatywach i kółkach rolniczych. Za doskonały skutek gwarantujemy.

Tow. »KOLORYT« Fabryka chemiczna, Warszawa Chłodna 36.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz w poczytnym swem piśmie umieścić moje spostrzeżenie, w jak nieludzki sposób obchodzą się chłopcy z krowami powierzonymi ich pieczy na błoniach miejskich. Bylem świadkiem dwa razy wieczorem przy spędzaniu nieszczęśliwego bydła do domu. Chłopcy (przyszłe katy chyba) uzbrojeni w olbrzymie bity, które świeżąc przenikliwe, tną skórę biednych krow, a gdy ta oddali się nieco, wałą w nią kamieniami, aż bębni. Krow jest wogóle mało, trzeba je bardzo oszczędzać, są między niemi cielne, którym na zdrowie takie katowanie nie idzie.

Może właściciele swych krow nie wiedzą o tem, pod jaką opieką znajdują się ich granule i krasule. Po przeczytaniu powyższego, odpowiednio na to zareagują bo przykro doprawdy patrzeć.

Wyrazy wysokiego szacunku itd.

Jerzy Oppeln-Bronikowski

Dr. JÓZEF AŁAPIN

Chor. skórne i weneryczne (606, 914, 1206), moczościowe i analizy w zakresie tychże specjalności.

Kaliska 30 B, 2 piętro, Od 2 i pół—3 i pół i od 5 i pół—7w. Panie od 1 i pół—2 i pół pp.

Dr. J. Opolski

choroby wewnętrzne i nerwowe przyjmuje, od 1—3 godziny. Aleja 3-go Maja 17. II p.

Dr. Adam Szymon Tenenbaum

CHOROBY WEWNĘTRZNE, Legionów № 16.

Przyjmuje od 2 do 3 1/2 i od 6 do 7 1/2 p. p.

Dr. LUDWIK ROSENBERG

LEKARZ

przyjmuje w chorobach wewnętrznych i dzieci od 2 do 4 ul. Legionów 18 (parter).

8-o kl. gimnazjum filologiczne żeńskie Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkoły Średniej (dawniej p. Domańskiej w Piotrkowie

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż zapisy uczennic odbywać się będą począwszy od 20 sierpnia br. Egzamin dla nowostępujących odbędą się 26 i 27 sierpnia o godzinie 9 ej rano.

Uwaga: Ze względu na warunki, w jakich w roku bieżącym szkoła zostaje uruchomiona, do zapisu winny zgłosić się wszystkie uczennice t. j. jak nowostępujące tak i dawniejsze, które pragną uczęszczać do szkoły, gdyż niezapisane przed rozpoczęciem lekcji mogą być narażone na brak miejsc.

Wodociągi dla folwarków i budynków
Pompy kołowe, kiwaczowe budowane i do gnojówki
Studnie wiercone i kopane — buduje i dostarcza Firma

Inż. Józef Schroll
Kraków, Pawia 8/10.

Na żądanie do zbadania sytuacji wysyłam inżyniera. Prospekty i kosztorysy darmo.

Skład artykułów dentystycznych
»SYRYUSZ« sp. z ogr. odp.
w Cieszynie na Śląsku
poleca wszelkiero rodzaju
artykuły dentystyczne — hurtownie i detalicznie.

Ogłoszenie

W rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Piotrkowie w dziale »A« pod Nr. kolejnym 1, wpisano następujące firmy: dnia 31 lipca 1920 roku:

271. »Aleksander Szafnicki« sprzedaż wędlin i mięsa w Piotrkowie, czynna od 1907 r., własność Aleksandra Szafnickiego zam. w Piotrkowie.

272. »Józef Złotnicki« skład apteczny w Piotrkowie czynny od 1904 roku, własność Józefa Złotnickiego zamieszkałego w Piotrkowie.

273. »Jankiel Nusyn Wolrauch« herbaciarnia w Piotrkowie, czynna od 1906 roku, własność Jankla Nusyna Wolraucha zamieszkałego w Piotrkowie.

274. »Mordka Mendel Fejkopf« skup surowych skór w Żarkach, czynny od 1905 roku, własność handlującego jednoosobowo Mordki Mendla Fejkopfa za mieszkałego w Żarkach.

275. »Stanisław Jeleński« sprzedaż wędlin w Porąbce, czynna od 1911 roku, własność handlującego jednoosobowo Stanisława Jeleńskiego zam. w Porąbce.

276. »Chaim Werdygier« sklep spożywczy w Żabkowiecach czynny od 1890 roku, własność handlującego jednoosobowo Chaima Werdygiera zamieszkałego w Żabkowiecach.

277. »Józef Gratel« sklep spożywczy i trafik w Piotrkowie, czynny od 1914 roku, własność Józefa Gratel zamieszkałego w Piotrkowie.

278. »Abram Kirszenbaum« sklep rzeźniczy w Piotrkowie, czynny od 1 stycznia 1920 roku, własność handlującego jednoosobowo Abrama Kirszenbauma zamieszkałego w Piotrkowie.

279. »Władysława Idziak« sprzedaż artykułów spożywczych i mydlanych w Piotrkowie, czynna od 1918 roku, własność handlującej jednoosobowo Władysławy Idziak zamieszkałej w Piotrkowie.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie

ul. Panny Marji 2-a Aleja 1. 21.
(obok teatru Paryskiego)

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 w poł. i 4—7 pp.
Panie od 12—1 po poł. 939

Zgubiono legitymację żywnościową wydaną przez Apropowizację Piotrkowską № 1057, na imię Feliksa Konopackiego liczbą 20.

Nauczycielka uczy dorosłych zaniedbanych w nauce, daje lekcie w kompletach, przygotowawia do szkół. Cena umiarkowana. Kaliska 30 sklep M. Wolskiej. Może wyjechać. 623

Pałto męskie prawie nowe na dublonach. Dywan strzyżony, do sprzedania. Kaliska 30. Sklep M. Wolskiej. 624

Zginiął paszport wydany przez policję Kamińska na nazwisko Mordka Brygiel 622

Zgineła karta odroczenia na nazwisko Perec Zbirenzweig z Bełchatowa. 623

Ważne dla inwalidów wojskowych. Pasada gońca w państwowej instytucji w Piotrkowie. Pierwszeństwo mają inwalidzi przy innych różnych warsztatach Wiaoomość w Administracji.

Nauczycielka muzyki posiadająca Konserwatorju Krakowskie udziela lekcji muzyki w domu i na miejscu. Zostać można od 10—12 przed południem. Ul. Bykowska № 45 I p. Wprost schodów.

Wydaje obiady w prywatnym domu b. smaczne. Aleja 3 Maja № 29 I parter. 631

Ogród owocowo-warzywny wydzielony zaraz rutynowany ogrodnicz zamieszkały przy Aleji 3-go Maja № 28 w domu p. Piechury. 627

Do sprzedania nowe męskie ubranie, dywan niedzwiedzi, bekiesza, brylantowa broszka. Cmentarna 4 m. 2 (między 4 a 8 wieczór.) 633

Poszukuje posady rutynowany młynarz, stolarz. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego.« 634